

Chce zakazać mięsa, polowań i wędkarstwa

16 września 2021

Pani poseł Sylwia Spurek występująca w Parlamencie Europejskim błysnęła kolejną mądrością. Autorka twierdzeń o gwałceniu krów dla mleka teraz wezwała do likwidacji hodowli zwierząt w jakimkolwiek celu i zakazu wędkarstwa!

Współpracowniczka byłego Rzecznika Praw Obywatelskich pani Sylwia Spurek dostała się do Parlamentu Europejskiego z list nieistniejącej już partii Wiosna Roberta Biedronia. Szybko jednak okazało się, że po zdobyciu mandatu nie przedłużyła swojego akcesu do tego lewackiego środowiska, bynajmniej nie rezygnując ze swoich ultralewicowych poglądów. Od początku swojej kadencji zasłynęła z szalonych pozornie teorii, jakoby należałoby zakazać mleka, bo jest ono skutkiem gwałtu jakiego na krowie dopuszcza się byk!

Jako fanatyczna weganka od początku informowała też mięsożerców, że będą musieli zmienić swoje nawyki żywieniowe i zaprzestać spożywania mięsa. Jej pomysł na to, jak do tego dojść, objawiał się w opodatkowaniu mięsa, aby stało się ono bardzo drogie, co w naturalny sposób ograniczyłoby konsumpcję, co z kolei dałoby możliwość likwidacji obecnych hodowli zwierzęcych.

Niestety, wiele wskazuje na to, że wyrażanych przez panią Spurek teorii nie można zbyć wzruszeniem ramionami, jako kolejną głupotę, bo to co dla większości ludzi brzmiało jako szaleństwo, okazało się pomysłami gorliwie promowanymi przez europejską lewicę. Nie należy się zatem śmiać, tylko trzeba zacząć się bać. Okazuje się bowiem, że promowana niezmordowanie ideologia weganizmu to część doktryny klimatyzmu.

Niedawno opublikowano badanie stwierdzające, że mięso

odpowiada za prawie 60% wszystkich gazów cieplarnianych pochodzących z produkcji żywności. Co z tego wynika? Zdaniem lewicy, ludzie którzy chcą ratować Matkę Ziemię muszą przestać jeść mięso, co z łatwością przełoży się na oszczędności w emisjach gazów cieplarnianych – głównie dwutlenku węgla i metanu. Jak wynika z badań, cały system produkcji żywności, taki jak stosowanie maszyn rolniczych, opryskiwanie nawozem i transport produktów, wytwarza rocznie 17,3 mld ton gazów cieplarnianych.

Widać zatem, że podbudowa ideologiczna wsparta nauką – coś, co obserwujemy od lat w przypadku walki z klimatem – trwa w najlepsze i możemy się spodziewać kolejnych odsłon ekologicznych szaleństw na miarę tych ogłoszonych ostatnio przez wysoce egzaltowanego Franza Timmermansa – człowieka od brudnej roboty w UE. Jeśli przyjąć, że pani Spurek po prostu zapowiada, co będzie, to czeka nas marna przyszłość.

To co Spurek nazwała „Nową 5 dla Zwierząt” wygląda jak fragment jakiejś lewackiej agendy. Gdyby te daty się potwierdziły, to już w 2023 roku nie byłoby mowy o istnieniu cyrków, ogrodów zoologicznych, czy delfinariów (tak potrzebnych w terapiach dla niepełnosprawnych). Ale już zupełnym hitem jest oczekiwanie, że zakazane zostanie polowanie na zwierzęta w celach myśliwskich a nawet WĘDKARSTWO! Z pewnością koledzy pani Spurek dysponują jakimiś wyliczeniami przekładającymi działalność wędkarzy na konkretny zaoszczędzony ślad węglowy.

Ale polska pani poseł w swoich predykcjach idzie jeszcze dalej. Według niej już od 2025 roku nie będzie wolno zakładać kolejnych hodowli zwierząt, a te które pozostaną, mają być zlikwidowane do 2040 roku! W międzyczasie do 2030 roku ma być zakazane eksperymentowanie na zwierzętach, które – co postuluje pani polityk – mają docelowo zyskać ochronę prawną w „Konstytucji”!

Lewica konstruuje Nowy Wspaniały Świat, w którym nasze życie

będzie podlegało całkowitej kontroli. Nie będzie wolno posiadać samochodu, nie będzie wolno się przemieszczać, nie będzie wolno się rozmnażać, nie będzie wolno jeść mięsa, nie będzie wolno pić mleka, za to będzie wolno płacić rosnące podatki i będzie wolno uzupełniać białko spożyciem robaków, co już jest polecane jako remedium na zmiany klimatu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl